TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI | Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1935 | Numer 47

„O kościelnych sprawach majątkowych".

J. Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, wydał list pasterski „O kościelnych sprawach majątkowych". List ten posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla naszych stosunków parafjalnych, gdyż zawiera oświadczenie Ks. Prymasa, że nie zamierza korzystać z ustawy „ o składkach na rzecz Kościoła katolickiego" i że odstępuje od podatku kościelnego, a natomiast zaprowadza dobrowolną Daninę Parafjalną.

Na wstępie swego listu pasterskiego przypomina Ks. Kardynał Prymas, że Kościół jest nietylko mistycznem Ciałem Chrystusa, ale zarazem widzialną społecznością wiernych, żyjącą na ziemi bytem pokoleń, posługującym się w swej pracy **środkami trafiającemi do natury ludzkiej.**

„Obok skarbów nadprzyrodzonych i charyzmatów niezbędne są Kościołowi urządzenia przyrodzone. Wznosi w sercach „przybytki Ducha Świętego", a jednak potrzebuje i kościołów drewnianych, kamiennych. **Prowadząc do dóbr wiecznych, nie może się obejść bez dóbr doczesnych.** Są mu one konieczne do budowy i utrzymywania świątyń i gmachów, na cele kultu bożego, apostolstwa i miłosierdzia, na kształcenie i byt ziemski tych, co „ołtarzowi służą" (I. Kor. 9, 13) i „Ewangelję opowiadają" (I. Kor. 9, 14).

Dalej pisze Ks. Prymas:

„Doczesna i materjalna strona Kościoła jest następstwem faktu, że Kościół z woli swego Zbawiciela żyje na ziemi i w doczesności, wśród ludzi i dla nich. Obraz Kościoła tak widzianego — to wizja Jerozolimy ziemskiej, wyrastającej wysoko ku niebu, ale ufundowanej w gruncie stworzonej rzeczywistości; to zmysłowa postać ciała zbiorowego o olbrzymich celach i niezmierzonym zakroju, ale nie wyzwolonego z materjalnych potrzeb. Kościół nietylko styka się z naturą, ale tkwi i bytuje w zgiełku mijających pokoleń, dzieląc z niemi ekonomiczną dolę i niedolę. Przez to nie wyrzeka się swych cech nadprzyrodzonych, i nie sprzeniewierza się swym zasadom.

Nie mają celów finansowych czy zarobkowych ani ta wasza szkoła na wsi, ani to gimnazjum w mieście, ani uniwersytet w stolicy. Całe szkolnictwo ma cel wyższy, służy bowiem oświacie, nauce i wiedzy. A jednak i szkoła powszechna i gimnazjum i wszechnica mają budżety, które im nieraz sprawiają niemało kłopotu. Szkoły potrzebują pieniędzy, któremi muszą umiejętnie i celowo szafować. To im wcale nie ubliża. Podobnie Kościół nie jest instytucją finansową, a środki pieniężne nie są ani jego istotą, ani jego zadaniem. **Mimo to jest zmuszony uznać nieubłaganą konieczność posługiwania się pieniądzem dla zaspokojenia tych potrzeb swego posłannictwa, których inaczej opędzać nie można.**

Tej konieczności poddał się sam Zbawiciel. Z ewangelicznego opowiadania św. Jana wiemy, że już grono uczniów, otaczających Chrystusa, miało swą wspólną kasę, z której pokrywano doczesne potrzeby Zbawiciela i Apostołów (Jan, 12, 6). Jedynemi wpływami tej kasy były ofiary tych, „którzy Mu służyli z majętności swoich" (Łuk. 8, 3).

Gdy Chrystus wysyłał uczniów na pracę misyjną pamiętał o ich potrzebach życiowych i wygłosił zasadę, że **utrzymanie powinni im dać ci, wśród których będą pracowali,** „albowiem godzien jest robotnik strawy swojej". (Mat. 10, 10).

Z biegiem wieków weszły w zwyczaj **pewne świadczenia na utrzymanie kościołów i duchowieństwa,** na misje, z początkiem jako ofiary, a następnie jako daniny stałe i obowiązkowe. Powstały liczne fundacje kościelne, szpitale, schroniska i szkoły. W Wielkopolsce zaprowadzono przymusowe podatki kościelne, oparte na ustawodawstwie pruskiem i poręczone egzekutywą państwową. Zniosła je w związku z art. IV Konkordatu ustawa polska z dn. 17 marca 1932 roku, wprowadzając w ich miejsce „składki na rzecz Kościoła katolickiego" o charakterze przymusowym.

Od najdawniejszych czasów zwracał Kościół uwagę na to, by majątek kościelny nie stawał się łupem ludzkiego pożądania, lecz służył celom, na które go była przeznaczyła pobożna myśl ofiarodawców. Uwzględniając przepisy nowego prawa kanonicznego i warunki powojenne, J. Em. Ks. Prymas wydał we wrześniu r. b. „Rozporządzenie o zarządzie majątkiem kościelnym".

„Rozporządzenie to było i z tego względu konieczne, że z jednej strony rok rocznie zwiększają się potrzeby religijne a z drugiej strony kurczy się dawny majątek kościelny. Z rozrostem ludności mnożą się parafje, powstają nowe kościoły, dźwiga się liczba alumnów w Seminarjach, rosną zastępy kapłanów. Tymczasem dawne uposażenia i fundacje poginęły albo zmalały do okruchów przez bezprawne przejęcie na własność państwa zaborczego, przez aljenacje przymusowe, przez powojenną dewaluację kapitałów i inne wrogie przypadłości. Skarby kościelne — to dziś wspomnienie i legenda. Prawdą i rzeczywistością jest wzmagające się ubożenie Kościoła. Coraz więcej takich parafij, które przy stosowaniu największych oszczędności ledwie pokrywają potrzeby życia kościelnego a trafiają się już niestety i parafje niewystarczalne. W tych warunkach jakże umiejętnie i pieczołowicie należy zarządzać mieniem kościelnem! Jakże dbać należy o to, by każdy grosz był wydany celowo! Jakże unikać należy nawet pozorów niedbalstwa i rozrzutności!"

„Przewrotową nowością tego dokumentu jest zarządzenie, że **od Nowego Roku we wszystkich parafjach majątkiem kościoła parafjalnego zarządzać będą konieczne Rady Parafjalne.** W miejsce dawnych dozorów kościelnych i reprezentacyj parafjalnych, zaprowadzonych krępującą ustawą z czasów kulturkampfu, obejmą urząd zarządców majątku kościoła parafjalnego mężowie zamianowani przez Kurję Arcybiskupią spośród najgodniejszych parafjan. Na Rady Parafjalne, którym przewodniczą rządcy parafij, przelewa Kościół ważne kompetencje w zakresie prawa majątkowego i składa troskę o mienie, które służyć ma celom religijnym społeczności parafjalnej. Jest to urząd tem zaszczytniejszy, że honorowy, prawem kanonicznem określony, zasadzający się na zaufaniu Arcybiskupa i gwarantujący parafjom porządek w ich finansach.

List pasterski zawiera następnie niezwykłej wagi oświadczenie Ks. Kardynała Prymasa:

„Drugą zwrotną nowością rzeczonego „Rozporządzenia o Zarządzie Majątkiem Kościelnym" jest to, że nie zamierzając skorzystać ze wspomnianej ustawy „o składkach na rzecz Kościoła katolickiego",

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 24. 11. XXIV-ta i ostatnia po Duchu św. Dziś kończymy Rok kościelny. A na to zakończenie Kościół zwraca się do nas z nauką — jakby kazaniem — o marności tego świata i jego końcu. Kazanie to ujęte jest w opis sądu ostatecznego. Straszny i przejmujący obraz tego sądu przedstawia nam dzisiejsza ewangelja. Nadto głębokie prawdy przypomina nam Kościół w liturgji tego dnia: Chrystus przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Ewangelja właśnie opowiada nam o tem, a lekcja poucza, jak się na ten sąd przygotować.

Poniedziałek, 25. 11. Św. Katarzyny dziew. męcz. Św. Katarzyna w liturgji rzymskiej czczona jest dopiero od 13 wieku; grób ma się znajdować w klasztorze na górze Synaj. Trudno wyłowić prawdziwe fakta z jej legendarnego żywota. (zmarła koło 305).

Wtorek, 26. 11. Św. Sylwestra opata. Św. Sylwester opat, założyciel Sylwestrynów, pustelnik początkowo, później opat w Monte Fano, gdzie zmarł 26 listop. 1267, tam jest także jego grób.

Piątek, 29. 11. Wigilja św. Andrzeja.

Sobota, 30. 11. Św. Andrzeja ap. Św. Andrzej, uczeń Chrystusa, apostoł, brat św. Piotra, rok jego śmierci jest nieznany, tylko dzień (30 listopad). Pięknie opisane jest (Jan 1, 35—42) jego pierwsze spotkanie się z Jezusem. Czczony jest jako miłośnik Krzyża; we Mszy św. dwa razy wymawiane jest jego imię. (W Kanonie przed podniesieniem i w modlitwie „Libera nos" po „Pater noster").

Jutro, w pierwszą niedzielę adwentową, zaczyna się nowy rok kościelny.

---

odstępuję od przymusowych podatków i składek kościelnych.

Co mnie skłania do tej zasadniczej zmiany?

Bolał mnie dotychczasowy sposób pobierania świadczeń. Nie mogłem się pogodzić z ich zewnętrznym przymusem. Raziła mnie groźba interwencji państwowej i wkraczanie komornika w sferę, w której decydować powinnoby uczucie religijne. W praktyce zaś podatki kościelne stawały się kamieniem obrazy, wnosząc w życie parafjalne niepokój i spory.

Znoszę zatem świadczenia składane pod przymusem prawa. Nie będzie podatków. Nie będzie ustawowego nacisku ani moralnego przyniewalania. Nie będzie rekursów ani egzekucji.

Jakkolwiek nie pora dziś na wydatki nadmierne lub zbytkowne, nie można jednak Kościołowi, walczącemu o chrześcijańskiego ducha nowych czasów, odmawiać tego, czego potrzebuje dla spełnienia swoich zwykłych zadań i nadzwyczajnych posłannictw. Najidealniejszem rozwiązaniem sprawy byłoby, gdyby Kościół potrzeby swoje mógł opędzać zwykłemi ofiarami, składanemi na wydatki parafjalne do woreczka, na tacę lub w ręce księży Proboszczów. Tak było w pierwszych wiekach chrześcijańskich. Tak bywa i dzisiaj już w niejednej naszej parafji. Ten cel mają m. in. ofiary, które od dawien dawna w czasie Mszy św. składane bywają w chwili Ofiarowania. Wierni uczestniczą w ofiarowaniu hostji mszalnej, składając ofiarę ze swego mienia. Pięknym zwyczajem zbliżali się oni dawniej z tą ofiarą do ołtarza, aby niejako na nim składać swoje dary, co należałoby utrzymać, o ile to gdzieś jest technicznie możliwe.

Ale zdaję sobie sprawę z tego, że w wielu razach ani te ofiary zwyczajne i nadzwyczajne, ani świadczenia patronackie, ani dochody z resztek dawnych uposażeń kościelnych nie zaspokoją zapotrzebowań życia parafjalnego. Na takie wypadki zaprowadzam Daninę Parafjalną. Będzie ona na tem polegała, że uchwałą Rady Parafjalnej wszyscy parafjanie zarobkujący zaproszeni zostaną do udziału w pokrywaniu różnicy między nieuniknionemi wydatkami na cele parafjalne a wpływami z innych źródeł.

Nowością nie jest tu danina jako taka, bo świadczenia kościelne są w naszych Archidiecezjach praktyką i tradycją wielowiekową. Nowością jest jej dobrowolny charakter. Nie będzie jej nikt gwałtem ściągał, niby haracz z tytułu należności. Będziecie ją uiszczali z własnej woli. Dacie z przekonania i sumienia. Dacie z uczucia religijnego, z wewnętrznego nakazu wiary, z intencją, by ofiarą ze swego mienia Boga uczcić i przyczynić się do Jego chwały. Dacie z poczucia sprawiedliwości, by mieć udział w kosztach życia parafjalnego, z którego korzystacie. Dacie z sentymentu apostolskiego, z poczucia współodpowiedzialności za wiarę i Kościół. Dacie z pobudek przynależności do Kościoła, w imię solidarności katolickiej i katolickiego honoru.

Danina, mająca charakter swobodnego aktu religijnego, odpowiada dzisiejszym nastrojom religijnym. Katolicyzm wszedł w nowy okres uduchowienia, wyzwala się z zewnętrzności, wyzbywa się obcych form działania. Akty religijne ocenia miarą wewnętrzną, stopniem natężenia wiary i swobody ducha, z którego się rodzą. Kościół przestaje być li tylko pojęciem a staje się głębokiem przeżyciem. Rośnie poczucie zbiorowości chrześcijańskiej i świadomość obowiązków apostolskich. Do tych wartości nawiązuje Danina Parafjalna, rezygnując z rygorów prawa".

Troskę o utrzymanie kościołów i budynków kościelnych wkłada Ks. Prymas na Rady parafjalne.

„Gdy na cele kościelne — kończy swój list pasterski J. Em. Ks. Kardynał Prymas — składamy ofiarę ze swego mienia, gdy wspieramy życie parafjalne lub stawiamy domy boże, uświęcajmy te dary intencją budowania Królestwa Chrystusowego. „Duchowy rozrost" domu bożego, to zwycięski pochód Ewangelji. „Żywemi i wybranemi kamieniami", wmurowanemi w gmach boży, są nasze dusze w Chrystusie uświęcone. To też składając chętnie ofiary, by w przełomowej walce o ducha nowych czasów nie pozbawić Kościoła potrzebnych mu środków, powinniśmy równocześnie przemieniać duszę w święty przybytek Pański.

Świat materjalistyczny często nie będzie rozumiał naszych ofiar kościelnych, bo nie wnika w ducha z którego płyną. Nieraz będzie się oburzał i ponawiał swój dawny zarzut: „Na cóż to marnotrawstwo?" (Mat. 26, 6). Pocóż ta strata majątku? Czy niema potrzeb pilniejszych i ważniejszych?

Ale my w dalszym ciągu wytrwale i ofiarnie budować będziemy to, co jest „pierwsze" i „konieczne", bo w swojem własnem życiu, w życiu Narodu i Państwa wznosimy „Królestwo Boże".

Dotyczy podatku kościelnego za rok 1935.

W myśl rozporządzenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa przeczytaliśmy z ambony List Pasterski o kościelnych sprawach majątkowych. Doniosły ten List Pasterski umieszczam w dzisiejszym numerze „Tygodnika Kościelnego", ażeby każdy parafjanin mógł dokładnie zaznajomić się z jego treścią, a co najważniejsze przejąć się jego duchem.

Co w tem rozporządzeniu jest rzeczą nową? To, że Ks. Kardynał Prymas w miejsce podatku kościelnego wprowadza daninę parafjalną, którą wszyscy parafjanie zarobkujący będą uiszczać. Nowością jest jej „dobrowolny charakter" — mówi ks. Kardynał Prymas. — „Będziecie ją uiszczali z własnej woli. Dacie z uczucia religijnego, z wewnętrznego nakazu Wiary św., z intencją, by ofiarą ze swego mienia Boga uczcić i przyczynić się do Jego chwały. Dacie z poczucia sprawiedliwości, by mieć udział w kosztach życia parafjalnego, z którego korzystacie. Dacie ze sentymentu apostolskiego, z poczucia współodpowiedzialności za wiarę i Kościół. Dacie z pobudek przynależności do Kościoła w imię solidarności katolickiej i katolickiego honoru".

Rozporządzenie to obowiązuje z dn. 1 stycznia 1935 r. Zatem od roku 1936 parafjanie będą uiszczali daninę parafjalną.

W bieżącym zaś roku winni wszyscy zarobkujący parafjanie jeszcze uiścić podatek kościelny, wymierzony przez Dozór Kościelny na rok 1935.

Podatek kościelny na rok 1935 wprawdzie nie nosi jeszcze nazwy daniny parafjalnej, ale jest tak samo dobrowolnem świadczeniem kościelnem na rzecz parafji, do którego każdy katolik w sumieniu jest zobowiązany.

Upraszam zatem tych parafjan, którzy jeszcze nie uiścili podatku kościelnego za rok 1935, ażeby to uczynili w najbliższych dniach, a postąpią tem samem po myśli Listu Pasterskiego J. Em. Ks. Kardynała Prymasa.

Ks. Proboszcz.

Przeczytaj uważnie list o kościelnych sprawach majątkowych.

Nasza młodzież męska

ku czci swego Patrona Św. Stanisława Kostki.

Z powodu dorocznego święta patronalnego młodzieży męskiej odbyły się w naszym kościele parafjalnym trzydniowe rekolekcje dla młodzieży męskiej pod kierunkiem asystenta naszego K. S. M. M. „Gwiazda" ks. Borzycha. Każdą naukę rekolekcyjną poprzedziło krótkie nabożeństwo z błogosławieństwem sakramentalnem.

W przeddzień święta młodzieży przystąpiła młodzież rekolektująca do wspólnej spowiedzi św. a nazajutrz na Mszy św. o godz 8 do wspólnej Komunji św. pod sztandarami Żyw. Róż. Młodzieńców i „Gwiazdy". Do tych szeregów młodzieży przemówił przed Komunją św. od stopni ołtarza w ciepłych i duchem Bożym owianych słowach ks. Proboszcz i zachęcał do wytrwania w tych szczytnych postanowieniach rekolekcyjnych.

Młodzież nasza zasilona słowem Bożem, oczyszczona w sakramencie pokuty i pokrzepiona „chlebem mocnych" poszła do swoich rodzin, by wnieść Chrystusa-Króla w tę najmniejszą komórkę społeczeństwa a przez rodziny do ludzkości całej.

Po nieszporach odbyła się pod protektoratem ks. Proboszcza uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki urządzona staraniem K. S. M. M. „Gwiazda" dla całej parafji w sali parafjalnej.

Akademji przewodniczył sprężyście ks. Proboszcz Aktualny referat: „Co młodzież może zrobić dla dobra rodziny" wygłosił p. mgr. Brunon Sobczak. Odśpiewano pieśń związkową: „Hej do apelu!" Wysłuchano deklamacyj solowych i jednej zbiorowej p. Janiny Gąsiorowskiej i pięknego przemówienia ks. Proboszcza, protektora naszego K. S. M. M. „Gwiazda". Pieśnią „My chcemy Boga", zakończono tę podniosłą akademję.

Żałować tylko należy, że w tak ciasnych ramach musiano odbyć tę akademję z powodu braku Domu Kat. i dlatego też ks. Proboszcz zachęcał tak młodzież jak i starszych, którzy się tak bardzo licznie zebrali, że ich wszystkich nasza salka parafjalna pomieścić nie mogła — do przyczynienia się do postawienia jak najprędzej Domu Kat. — a wtedy też nasze akademje będą miały o wiele zdobniejsze ramy.

Akademję zaszczycili swoją obecnością oprócz ks. Proboszcza ks. Borzych, asystent KSMM. „Gwiazda", ks. Klimacki, p. redaktor L. Teska, p. Janina Gąsiorowska p. Lisewski, p. Górski, p. Kruszczyński, p. rektor Szeszycki itd.

tolikiem Jouffroy'em wyznać, że: „wszystkie systemy filozoficzne razem nie są tyle warte, co jedna stronica katechizmu"..

Czyje litościwe serce przyjmie biedne dziecko na obiad codzienny?

Bieda dzisiejsza dotyka nie tylko dorosłych, ale i dzieci. Bliższe zaznajomienie się z sytuacją dzieci naszego miasta wykazuje, że tysiące ich pozostaje bez ciepłego obiadu. Szkoły i koła rodzicielskie wprawdzie podjęły akcję dożywiania biednych dzieci, jednak wysiłki te nie wystarczą. Dziecko rodziców bezrobotnych, żyjących w biedzie, pozostaje w domu bez ciepłej strawy. Często samo idzie żebrać, często wysyłają je na żebraninę rodzice.

Chcąc zapobiec demoralizacji dzieci a równocześnie, przyjść im z czynną pomocą zwracamy się do Szan. Parafjan z gorącym apelem, by zechcieli przyjąć bodaj jedno dziecko na obiad codzienny.

Nie pozwólmy, by w parafji naszej w chłodzie zimowym dzieci pozostawały bez ciepłej strawy. Nie zapomnijmy o tem słowie naszego Zbawiciela: „kto przyjmuje jedno z tych maluczkich w Imię Moje, Mnie przyjmuje".

Uwaga: Dotąd zgłosiły się na nasz apel 3 Panie Wincentynki, które już od ubiegłej niedzieli przyjmują troje dzieci ubogich na obiady. Jak się dowiadujemy, dzieci te i ich rodzice nie mają dosyć słów podzięki dla swoich dobrodziejek. Dalsze zgłoszenia Dobrodziejek przyjmujemy w biurze paraf.

U zdroju prawdy najwyższej...

Wśród najrozmaitszych — różnorodnych i różnego kalibru — wypadków, od jakich aż się — że tak powiem — dławi ciekawość ludzka, mająca upodobanie w sensacjach, od czasu do czasu zdarzają się takie, co to swą powagą i nakazem zastanowienia chłoszczą bezmyślność wielu — co budzą w umysłach lepsze i głębsze zwroty uwagi — co jak wiew orzeźwiający działają na ludzi myślących, ale przygnębionych denerwującą szarpaniną rozmaitych zmagań — co przemawiają w imię zdrowej myśli i podnoszą na duchu...

Takiemi wydarzeniami między innemi są także nawrócenia znakomitych jednostek ku zdrojowi Prawdy odwiecznej. Jeżeli na rzecz tego skarbu człowieczeństwa, jakim jest posiadanie prawdy w religji, przemawiają wybitni ludzie, uczeni, którzy są katolikami, jeżeli taki Marconi czy inna osobistość o światowej sławie oświadcza, że religja jest czemś, co najistotniej wiąże się z życiem ludzkiem, to dla wielu jest jakby rekolekcyjnem hasłem ożywienia; człowiek, który myśli, bada, tworzy wielkie rzeczy i wierzy, jak dziecię szczerze, staje się — czy chce, czy nie chce — wodzem ludzi. A gdy jakiś wybitny człowiek, który błądził, zdala od religji prawdziwej błąkał się, lub nawet zwalczał ją i bluźnił, naraz jak Szaweł, tknięty dobrotliwem wezwaniem Boga, staje się Pawłem i uznaje prawdę — gdy światowiec pyszny rzuca maskę zarozumiałości i czyni na sobie znak pokory dziecięcej wobec Boga, to działa jeszcze mocniej.. Oto — człowiek, który stał na czele rządu wielkiego kraju, przez przejścia życiowe przyprowadzony przywdziewa habit mnicha, by stać się jakby latarnią morską dla braci niespokojnie żeglujących po wzburzonych falach... A tam znów uczony, którego zwolennicy uważają za mocarza myśli, wyznaje, że można wiele umieć i wikłać się w niewiedzy, jeżeli się nie ma czegoś — tego „jednego", czego najbardziej potrzeba według słów Chrystusa wyrzeczonych do Marty ewangelicznej. Podobnem zdarzeniem jest przejście z żydowstwa głośnego filozofa we Francji Bergsona na łono Kościoła. — Na różnych „wierzgaczy" u nas mogło też orzeźwiająco podziałać „zniknięcie" pewnego czołowego „wolnomyśliciela" w Łodzi, który się znalazł ponoś gdzie indziej w klasztorze u Dominikanów. Takie i tym podobne „poprawki myślowe" istotnie, w większym czy mniejszym stylu, jeśli echo ich trafia na dobrą wolę, wprowadzić mogą niejednego na drogę poprawnego myślenia o religji i o jej znaczeniu.

Dla człowieka zdrowo myślącego jasną jest rzeczą, że niereligijność i wszelka „wolnomyślność", czy „bezbożność" jest tylko nędznem odstępstwem od prawdy, błądzeniem, powodowanem przez zło zewnętrzne i własne, przez krnąbrność woli i wiążącem się z hołdowaniem zdrożnym zasadom. Niejeden po karkołomnych wertepach w poszukiwaniu prawdy przeszedłszy, przychodzi do zdroju Prawdy i odrodzony i oczyszczony u źródła żywej wody szczerze gotów za podobnym sobie ongiś niedowiarkiem, a potem gorliwym ka-

Z zebrania Pań Wincentek

z dnia 6 listopada 1935 r.

Ostatnie zebranie Pań Wincentek poświęcone było sprawie propagandy na rzecz „Tygodnia Miłosierdzia", nad którym Jego Em. Ks. Kardynał Prymas objął protektorat.

Rzeczowy referat na temat odnośny, wygłosiła p. Peplińska, wicesekretarka. Z żalem zaznaczyć należy, że udział pań na zebraniach plenarnych jest bardzo nikły. Zamało zrozumienia i zainteresowania wśród naszych pań. A właśnie w referacie tym poruszono szczegół tak ważny, jak sztuka rozwijania w sobie cnoty miłosierdzia.

W wyniku przemówienia Ks. Dyrektora, obecne na zebraniu panie z chęcią podjęły myśl, ażeby członkinie Stowarzyszenia, w nadchodzącym „Dniu funta" zajęły się zbieraniem „funtów" w naturze.

W końcu omawiano kwestję wznowienia ulubionych towarzyskich zebrań na t. zw. „familijnych kawkach", mających niezaprzeczenie tę dobrą stronę, że zbliżają do siebie panie, zrzeszone w stowarzyszeniu, dając im możność spędzenia tych choć krótko, lecz przemiło spędzonych chwil, które na długo utrwalają się w pamięci.

Zarząd Stow. Pań Wincentek przy pracy.

W poniedziałek, 18 b. m., odbyło się zebranie zarządu pod przewodnictwem zast. przewodniczącej p. Skoniecznej przy udziale Ks. Borzycha i wszystkich pań zarządu. Na porządku obrad omó-

wiono przedewszystkiem organizację **„Tygodnia Miłosierdzia"** od 1—8 grudnia br. Chcąc zebrać jak najwięcej funduszów dla naszych biednych w naturze i ofiarach pieniężnych, urządzają nasze panie w „Tygodniu Miłosierdzia" tak zw. **„Dzień Funta"**. W tym dniu będą chodziły panie do naszych rodzin i składów w parafji i będą zbierały dla ubogich tak zw. „funty" (np. funt lub funty mąki, kaszy, słoniny itd.) albo też ofiary pieniężne. Do pomocy naszych pań służyć będą młode Polki.

W środę, 4 grudnia, o godz. 17 w salce parafj. odbędzie się **zebranie stowarzyszenia** ze sprawozdaniem z zjazdu delegatek w Poznaniu.

W niedzielę, 1 grudnia, odbędzie się **kwesta** przed kościołem i na ulicach naszej parafji na rzecz ubogich parafjan. Przed kościołem kwestować będą panie Wincentki, a na ulicach Panowie z Konferencji.

Po nieszporach tej niedzieli na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia" odbędzie się **uroczysta akademja** w salce parafj. z referatem p. Janiny Gąsiorowskiej.

Po akademji zapraszają nasze Panie Wincentki wszystkich na **wieczorek towarzyski z kawą i pączkami.**

Na powyższe imprezy już teraz zarząd wszystkich jak najserdeczniej zaprasza i o życzliwe poparcie „Dnia funta" i kwesty wszystkich prosi: **„Masz wiele, daj wiele; masz mało, daj mało"!**

Parada jesienna.

Nasze K. S. M. M. „Gwiazda" wystawia dziś, w niedzielę, dnia 24 bm w sali p. Kowalskiego (Kleinert) przy ul. Wrocławskiej rewję pod tytułem: „Parada jesienna" z udziałem drch. Domkego, Flisiaka, Gabrycha J., Koszary St., Wardalskiego L. i Włódarskiego. Obsada ta daje wszystkim gwarancję wesołej i miłej rozrywki.

Początek o godz. 18,30, dla dzieci o godz. 16,30.

Poprzedstawieniu odbędzie się **wieczorek taneczny,** do którego przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Na powyższe imprezy zaprasza jak najserdeczniej wszystkich

Patronat i Kierownictwo.

Kącik K. S. M. Ż. „Promyk".

Wesoło było na wieczorku towarzyskim, dnia 10 listopada b. r. w Resursie Kupieckiej. Już od godz. 17 zbierali się rodzice, druchny, oraz goście, by kilka chwil spędzić na godziwej rozrywce. Wśród bawiącej się młodzieży zauważyć było można tych, którzy chętnem sercem nas otaczają, Przew. Ks. Prob. Skoniecznego, protektora. Ks. Prof. Majchrzaka oraz Ks. Klimackiego i panie członkinie współpracujące. Bawiono się do godz. 24. Asystent kościelny Ks. Prof. Majchrzak, podziękował rodzicom za opiekę, a młodzieży za wzorowe zachowanie się podczas zabawy. Zakończono wieczorek pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i pochwaleniem Pana Boga. **„Promyczanki".**

Z ruchu bractw i towarzystw.

Miesięczne zebranie Kat. Tow. Robot. Polskich par. św. Trójcy w Bydgoszczy połączone z uroczystym obchodem ku czci bohaterów Powstania Listopadowego odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 24 listopada br. o godz. 16,30 w salce parafjalnej, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza **Zarząd.**

Miesięczne zebranie Straży Honorowej odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 18 w salce parafjalnej.

III. Zakon. Zebranie zarządu we wtorek, 26 bm. o godz. 18.

Miesięczne zebranie K. S. M. M. „Gwiazda" z referatem p. rektora **Szeszyckiego o życiu i działalności Henryka Sienkiewicza** odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Zebrania bractw i towarzystw

24. 11. Niedziela.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 11.
Żywy Róż. Ojców. Zebr. o godz. 15; wspólna Komunja św. na Mszy św. o godz. 7.
26. 11. tWorek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.
Tow. Śpiewu „Moniuszko". Lekcja śpiewu o godzinie 20.
29. 11. Piątek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.
Tow. śpiewu „Moniuszko". Lekcja śpiewu o godzinie 20.
1. 1. Niedziela.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 12.
Żywy Róż. Matek. Zebranie miesięczne o godz. 15.

K. S. M. Ż. **„PROMYK".**
24. 11. Niedziela.
Zebranie plenarne oddz. mł. po nieszporach w salce parafjalnej.
25. 11. Poniedziałek.
Zbiórka zastępu V oddz. mmł. o godz. 19.
26. 11. Wtorek.
Zbiórka zastępu III i VI oddz. mł. o g. 19.
Lekcja robót ręcznych w „Ognisku" o godzinie 18,30.
27. 11. Środa.
Zebranie urozmaicone oddz. st. o godz. 19.
28. 11. Czwartek.
Zbiórka zastępu VI oddz. st. o godz. 19.
Lekcja robót ręcznych w „Ognisku" o godzinie 18,30.
29. 11. Piątek.
Zebranie kierownictwa oddz. st. w „Ognisku" o godz. 19 i lekcja śpiewu.

Porządek nabożeństw.

24. 11. XXIV. Niedziela po Ziel. Świątk.
Ewang. św., zap. u św. Mateusza 24, 15—35.
Godz. 7,00 Msza św. czytana z kazaniem.
Godz. 8.00 Msza św. czytana.
Godz. 9,00 Msza św. czytana z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15 Suma z kazaniem.
Godz. 12,00 Msza św. czytana z kazaniem.
Godz. 14,00 Chrzty i wywody.
Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.
W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.
Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7,00.
26. 11. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.
28. 11. Czwartek.
Godz. 8.30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
30. 11. Sobota.
Godz. 8.30 Wotywa z litanją do Matki B.
1. 12. I Niedziela Adwentu.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Na budowę Domu Katolickiego zebrano na srebrnem weselu pp. Smolarków za pośrednictwem p. Bauma 33 zł., a na weselu p. Hałasa i p. Różnowskiej 7,85 zł.; Kat. Tow. Rob. Polskich 3,73 zł.

Na flizy złożyli: Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka" kółko 1 — 0,70 zł; 2 — 0,70 zł; 3 — 1,10 zł; 4 — 0,70; 5 — 4,25 zł; 6 — 1,40 zł; 7 3,20 zł; 8 — 2,90 zł; 9 — 0,50 zł; 10 — 0,60 zł; 11 — 1,50 zł; 12 — 0,50 zł; 13 — 0,20 zł; 14 — 4,30 zł; 15 — 0,50 zł; 16 — 1,70 zł; 17 — 0,65 zł; 18 — 0,60 zł; 19 — 0,70. Razem 26,70 zł.

Ofiary złożone podczas wizytacji duszpasterskiej na ogrzewanie kościoła.

Rosiński 1 zł., Berend 1 zł., N. N. 5 zł., Musiał 3 zł., Kaźmierczak 2 zł., Chyliński 3 zł., Gacówna 1 zł., N. N. 2,50 zł., Jeske 1 zł., Rafalski 1 zł., Gąska 2 zł., Radtke 1 zł., Czternasty 1 zł., Welc 2 zł., Snowacski 5 zł., Piekarski 5 zł., Skierkowski 5 zł., Kleybor 2 zł., Rossa 2 zł., N. N. 1 zł., Łyskawa 10 zł., Konieczny 1 zł., Czaczyk 1 zł., Borowski 0,50 zł., Adamaszek 0,50 zł., Pawłowski 2 zł., Bobowska 1 zł., Brzezicha 1 zł., Łuczak 1 zł., Kuźmiński 1 zł., Laskowski 2 zł., N. N. 3 zł., Podjaska 2 zł., Romańska 4 zł., Jaroszyński 2 zł., Bryski 5 zł., Łaniecki 1 zł., Szumski 2 zł., Gabrych 1 zł., Kühn 5 zł., Łanoszka 5 zł., N. N. 2 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Podziękowanie.

Na ubogich złożyły p. Rujnerowa noszoną odzież, bieliznę; p. Steidt odzież; p. Z. P. kompletną odzież na jedną osobę.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".
Proszę o dalsze ofiary.

Gertychowa, przewodnicząca.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.